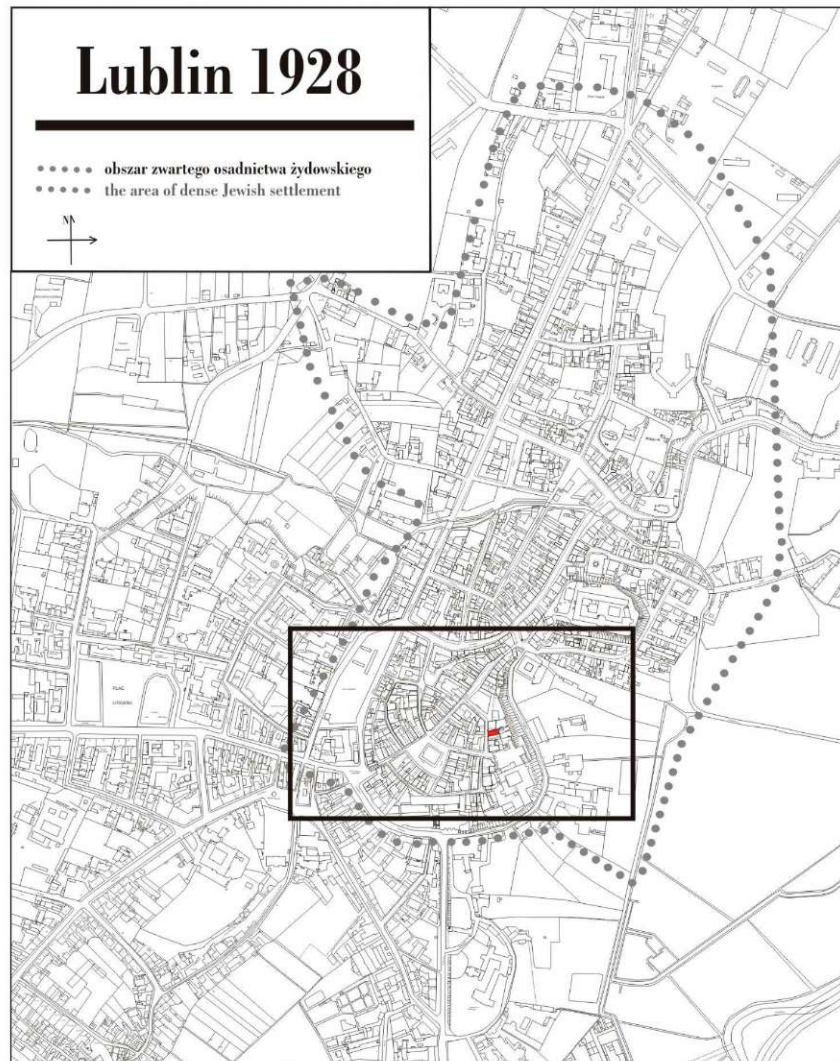
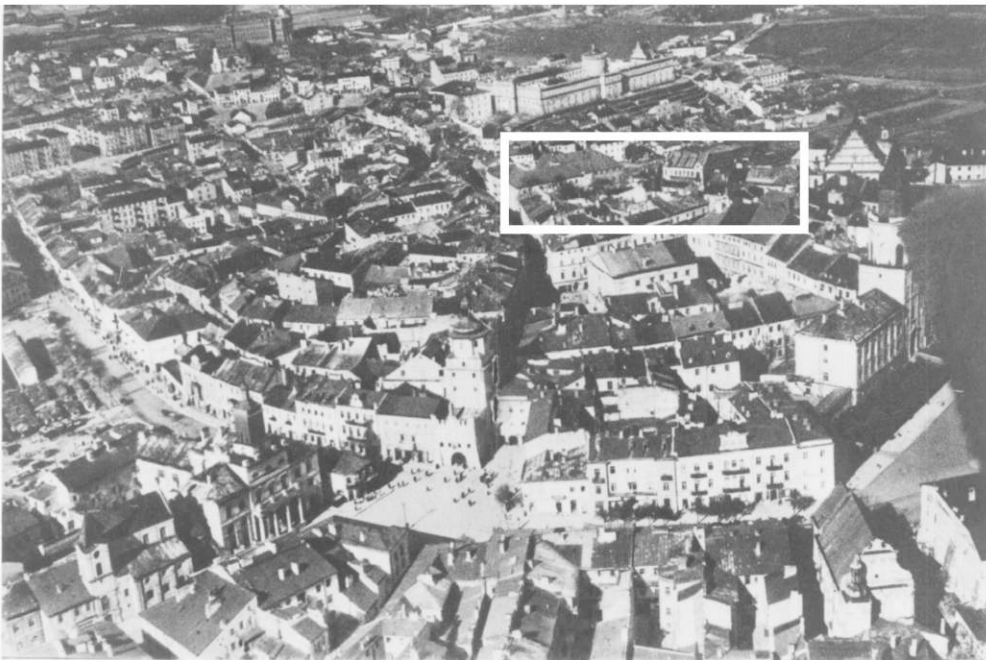


Archidiakońska 5

obecnie/currently Archidiakońska 5



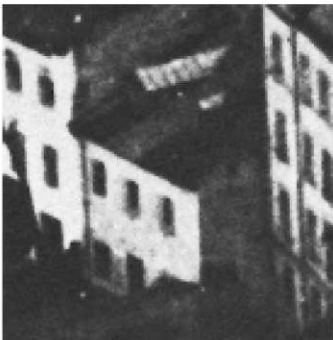
LOKALIZACJA NIERUCHOMOŚCI - Archidiakońska 5
LOCATION OF THE PROPERTY - Archidiakońska 5



Panorama Lublina, lata 30./Panorama of Lublin in the 1930s,



Fragment panoramy Lublina, lata 30., ul. Archidiakońska/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s, Archidiakońska street,



Fragment panoramy Lublina, lata 30., Archidiakońska 5/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s, Archidiakońska 5,

Archidiakońska 5

obecnie/currently, Archidiakońska 5

Dawny numer policyjny / Former police number: 56
Numer hipoteczny / Mortgage number: 709
Numer przed 1939 / Number before 1939: Archidiakońska 5
Numer po 1944 / Number after 1944: -
Numer obecny / Current number: Archidiakońska 5
Właściciele / Owners:
dane z dnia 12.X.1896 Kruszewicz Seweryn
1915 Świetlicki F.
dane według Karty realności Wiktor Świetlicki

Wzmianki/Various notes:

Inspekcja budowlana, sygn. 6

- Odwołanie do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego za pośrednictwem Zarządu Miejskiego (Wydział Budownictwa) w Lublinie Świetlickiego Wiktora zamieszkałego przy Archidiakońskiej 5 od orzeczenia Zarządu Miejskiego Wydział Budownictwa w Lublinie z dnia 21. 04.1939 r. wydanego na podstawie oględzin dokonanych tego samego dnia. W piśmie tym właściciel posesji został wezwany do przeprowadzenia następujących prac: nowego ogrodzenia z siatki żelaznej od strony Pedagogium i Schroniska Kobiet do dnia 10.05.1939 r. oraz rozebrania dotychczasowych ustępów i pobudowania nowych do dnia 15.005.1939 r. Odwołanie to zawiera adnotację o jego wycofaniu jako nieaktualnego w dniu 03.08.1939 r.
- Pozwolenie z dnia 03.03.1938 r. do pana Świetlickiego Wiktora i Iwanickiej Krystyny wydane przez Zarząd Miejski w Lublinie Miejskie Wodociągi i Kanalizacja na wykonanie dalszego etapu robót wodociągowo – kanalizacyjnych wewnątrz nieruchomości przy Archid. 5

Informacje dodatkowe/Additional information:

Karta realności z dnia 15.VI.1942 r. [Inspekcja budowlana, sygn. 6]

<u>Położenie:</u>	Archidiakońska 5
<u>Numer hipoteczny:</u>	709
<u>Powierzchnia:</u>	ogółem: 439 m ²
<u>zabudowana:</u>	234,5 m ²
<u>niezabudowana:</u>	204,5 m ²
<u>długość frontu:</u>	10,2 mb (głębokość 43 mb)

Budynek frontowy

<u>Liczba mieszkań:</u>	8, w tym:
	4 mieszkania – 1 izba
	2 mieszkania – 2 izby
	2 mieszkania – 3 izby
<u>Liczba izb:</u>	24

Druga karta realności

<u>Właściciel:</u>	Wiktor Świetlicki
<u>Dozorca:</u>	właściciel
<u>Administrator budynku:</u>	brak
<u>Numer hipoteczny:</u>	709
<u>Powierzchnia ogółem:</u>	402 m ²
<u>Niezabudowana:</u>	156 m ²
<u>Zabudowana:</u>	246 m ²
<u>Długość frontu:</u>	10,4 mb (głębokość 43 mb)
<u>Liczba mieszkań:</u>	8, w tym:
	4 mieszkania – 1 izba
	2 mieszkania – 2 izby
	2 mieszkania – 3 izby
<u>Liczba izb:</u>	14

Budynek A

Liczba mieszkań: 7, w tym:
2 mieszkania – 1 izba
4 mieszkania – 2 izby
1 mieszkanie – 3 izby
Liczba izb: 13

Budynek B

Liczba mieszkań: 1, w tym:
1 mieszkanie – 1 izba
Liczba izb: 1

Fragmenty Historii Mówionych/Fragments of Oral History

Janina Smolińska

„Początkowo po przyjeździe do Polski musieliśmy się zatrzymać jakiś czas na wsi niedaleko Lublina u rodziny tatusia. Wieś nazywała się pięknie Wzgórze, teraz wsi nie ma. Ale to była ogromna wieś, ona się ciągnęła 7 kilometrów... Nie ma tej wsi teraz, dlatego, że z czasem, kiedy z tych podlubelskich miasteczek organizowano powiaty i Bełżyce urosły do rangi powiatu, ale musiało miasteczko spełnić warunki takie, że musiał mieć odpowiednie terytorium administracyjne i musiało mieć miasteczko odpowiednią ilość mieszkańców. W ramach tej reformy Wzgórze zostało przyłączone do Bełżyce i teraz nie ma wsi Wzgórze, tylko jest ulica Wzgórska. Więc myśmy się tam zatrzymali u rodziny tatusia, a tatuś w tym czasie mieszkał na stacji w Lublinie, nawet pamiętam gdzie, bo bywałam u tych państwa. Oni się nazywali Smętni. Co za zaeni ludzie, jak ja ich kochałam. Naprawdę, ja ich strasznie kochałam. Państwo Smętni mieszkali na Archidiakońskiej 5, wysoko już tak pod samym dachem. To byli obcy zupełnie ludzie, ale oni traktowali mojego tatę i rodzinę mojego tatusia tak jak swoją rodzinę. Swoich dzieci nie mieli. Mieli tylko taką Helenkę, którą adoptowali. Hawciarka to była wspaniała, cudne rzeczy robiła. Ja pamiętam, to tak na marginesie, że jak np. miałam krótką przerwę przed zajęciami, przed południem, czy po południu, nawet już później na uniwersytecie, to ja nie wracałam do domu, bo to było daleko, to było 7 kilometrów, albo więcej w jedną stronę, to ja sobie do tych państwa Smętnych wędrowałam. Posiedziałam tam godzinę, czy półtorej, popatrzyłam, jak ta Helenka haftowała pięknie, porozmawiałam sobie z panią Smętną, bo pan Smętny zawsze był w pracy. On pracował na ul. Biernackiego. Wtedy to nie był szpital zakaźny, tak jak dzisiaj, to był szpital dla psychicznie chorych. Więc ta Archidiakońska 5, to sobie doskonale zapamiętałam i tych ludzi i ten adres. W tym czasie, kiedy tatuś u tych państwa mieszkał na stacji, oczywiście poszukiwał pracy, ale nie tylko pracy, poszukiwał również i mieszkania. W tym okresie było strasznie trudno o mieszkanie. Strasznie trudno. Znalazł tatuś mieszkanie przy ul. Leśnej 11, pamiętam dokładnie.”

Ikonomia/Iconography

Inspekcja budowlana, sygn. 6

- Plan kanalizacji domu przy ul Archidiakońska 5 wł. Wł. Świetlicki i Iwanicka Krystyna.

Fotografie współczesne/Contemporary photographs



Fasada kamienicy, Archidiakońska 5, fot. Marta Sarzyńska, 2010.



Elewacja tylna, Archidiakońska 5, fot. Marta Sarzyńska, 2010.



Elewacja tylna, Archidiakońska 5, fot. Marta Sarzyńska, 2010.